

**Anna Grześkowiak-Krwawicz, *Queen Liberty: the Concept of Freedom in the Polish-Lithuanian Commonwealth*, Leiden–Boston: Brill 2012, ss. 135.**

Książka A. Grześkowiak-Krwawicz stanowi znaczące osiągnięcie we wprowadzaniu kluczowych dla I Rzeczypospolitej problemów funkcjonowania państwa na szerokie wody dyskursu anglojęzycznego (a takich prac, przyznajmy, dotkliwie brakuje w historiografii). Autorka kontynuuje tym samym, choć w szerszy i odmienny sposób, tematykę swych wcześniejszych prac, w tym fundamentalnej dla zrozumienia przemian XVIII w. książki *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII w.* (Gdańsk 2006) oraz nieco wcześniejszej i luźniej związanej z najnowszą publikacją *Publicystyki stanisławowskiej o modelu rządów monarchii francuskiej* (Wrocław 1990). Zaznaczyć przy okazji trzeba, że to szczególne zainteresowanie Autorki ostatnimi latami I Rzeczypospolitej, a zwłaszcza publicystyką okresu Sejmu Czteroletniego, jest widoczne również w jej najnowszej pracy, choćby w liczbie cytatów, wzmiankowanych porównań czy czynionych analogii. Wystarczy pobieżnie przejrzeć bibliografię w części źródłowej, by dostrzec przewagę dzieł osiemnastowiecznych nad drukami powstałymi w wiekach wcześniejszych (na ok. 90 tytułów tu wymienionych ponad 80% to publikacje, których proveniencja lub data wydania wiąże się z latami 1701–1795). Skala tej przewagi jest oczywiście względna – nie ulega wątpliwości, że wiek XVIII przyniósł intensyfikację debaty wokół naprawy państwa, a tym samym wznowił wiele wątków z dyskursu istniejącego we wcześniejszych okresach. Z kolei wieki XVI i XVII reprezentują we wzmiankowanej bibliografii tak znakomite antologie, jak: *Filozofia i myśl społeczna XVII wieku*, red. J. Ogonowski (Warszawa 1979) czy też *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, wyd. J. Czubek (t. 1–3, Kraków 1918). Ich znaczące wykorzystanie przez Autorkę zapewne podważałoby reprezentatywność powyższej statystyki, gdyby nie fakt, że i wśród autorów, których biogramy znalazły się na końcu książki, wyraźnie dominują postaci osiemnastowieczne. Mimo tych drobnych uwag bibliografia wygląda imponująco. Oczywiście mogłaby być ona uzupełniona o kolejne tytuły, szczególnie dotkliwy wydaje się w kontekście tematu książki brak pism politycznych z okresu panowania Jana Kazimierza Wazy wydanych przez S. Ochmann-Staniszwską, a także utworów związanych z pierwszym bezkrólewem opracowanych przez J. Czubka. Te burzliwe okresy obfitowały w niezwykle intensywne spory polityczne, a temat rozumienia wolności i jej wykorzystywania był przecież jednym z najistotniejszych wątków ówczesnej debaty publicznej. Warto też na marginesie wzmiankować fakt, że Autorka korzysta z rękopiśmiennej wersji *Komparacji wolności polskiej i litewskiej...*, podczas gdy dzieło to zostało wydane w zbiorze *Z przeszłości Rzeczypospolitej w czasach nowożytnych*, red. K. Matwijowski, S. Ochmann-Staniszwaska, B. Rok (Wrocław 1998, s. 102–107). W pracy dominują odniesienia do źródeł, przypisy zostały ograniczone do niezbędnego minimum. Natomiast na końcu książki znajduje się wykaz literatury w języku polskim i angielskim, bazowej dla analizowanego tematu. Praca została zaopatrzona w indeks oraz krótkie biogramy wzmiankowanych w tekście autorów (niektóre bardzo lakoniczne; przy postaciach Wespazjana Kochowskiego, Marcina Kromera, Jakuba Olszewskiego zrezygnowano nawet z przytoczenia tytułów ich dzieł).

Książkę otwiera wprowadzenie, dość ogólnie informujące o celach pracy i zakresie zainteresowań Autorki, które koncentrują się wokół staropolskiego pojęcia wolności. Wprowadzający charakter ma również pierwszy rozdział pracy *The Polish Szlachta and Their State*, wyraźnie adresowany do obcojęzycznego odbiorcy. Jego celem jest lapidarne zaprezentowanie mechanizmów funkcjonowania państwa w XVI–XVIII w., a zwłaszcza przemian w postawach politycznych, które zaszły na przestrzeni tych trzech stuleci w obrębie narodu politycznego. W tym ogólnym wywodzie znalazły się drobne nieścisłości: Henryk Walezy, choć to jego imię dało nazwę artykułom

henrykowskim, nigdy tego dokumentu nie zaprzysiął (s. 3), natomiast August II Sas nie zdołał formalnie wprowadzić Rzeczypospolitej do działań wojennych toczących się w okresie Wielkiej Wojny Północnej (s. 20). Pierwszy rozdział ma charakter syntetyczny, a ze względu na wysoki poziom ogólności daje chronologiczno-tematyczny przegląd najważniejszych wydarzeń w Rzeczypospolitej w myśl zasady, że nie sposób zrozumieć fenomenu polskiej wolności bez znajomości wydarzeń i przemian, które wywierały na nią wpływ w ciągu trzech stuleci.

Drugi rozdział *Golden Liberty – a Noble Privilege or Universal Idea?* stanowi próbę zaprezentowania znaczenia wolności dla narodu politycznego w I Rzeczypospolitej na szerokim tle europejskim. Wolność, zgodnie ze staropolskim dyskursem, została tu przedstawiona jako drogi klejnot, unikalny w skali całego kontynentu, na który składały się m.in. szlacheckie przywileje oraz prawo do decydowania o sprawach własnego kraju. Ten ostatni element został wielokrotnie podkreślony w pracy, choć sprowadza się w zasadzie do imperatywu aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym. Autorka podkreśliła zarazem, że na wolność w polskim wydaniu ogromny wpływ wywarła tradycja republikańska, sięgająca swymi korzeniami do starożytności. Kolejny, obszerny rozdział *The Pillars of Freedom* oscyluje wokół kilku kwestii niezwykle istotnych dla zagadnienia wolności. Pierwszą z nich jest legalizm oraz kult prawa wynikający z hasła „wolność i prawa”, która to dychotomia miała w zasadzie zapewniać obronę szlachty przed rządzącymi oraz gwarantować respektowanie przywilejów w obrębie samego stanu. Prawo stanowiło zarazem czynnik powstrzymujący wolność przed degeneracją (określaną przez Autorkę za twórcami staropolskimi mianem *swawoli*) lub anarchią. Twórcą praw był oczywiście naród polityczny będący dysponentem władzy. W skali europejskiej sytuacja w Rzeczypospolitej stanowiła swoisty ewenement – w warunkach polskich to szlachta jako stan była uprawniona do stwierdzania *L'état c'est moi* (s. 50). Taki stan prawny gwarantował istnienie wolności, ale i nadawał szlachcie szereg istotnych uprawnień, w tym moc obsadzania tronu, nakładania podatków, wybierania posłów. Szlachta w roli dysponenta władzy zapewniała trwanie wolności w optymalnym dla siebie kształcie, a nawet, jak stwierdza Autorka na s. 55, *constituted freedom itself*. Warto by w tym miejscu zastanowić się nad tym zagadnieniem w kontekście kryzysu władzy w Rzeczypospolitej – właściwie w którym momencie zatracono w praktyce politycznej ową świadomość, że „złota wolność” podlega kreacji i winna być dostosowana do czasów i okoliczności, czyniąc z niej tym samym wartość niezmienną, cenną zwłaszcza ze względu na swój archaiczny bądź dawny charakter? Zatarcie tych granic wydaje się potencjalnie pewnym przełomem w ewolucji postaw politycznych polskiej szlachty. Do filarów wolności, obok prawa, Autorka zaliczyła również, zgodnie zresztą z dyskursem z epoki, *liberum veto*, prezentując ewolucję owego mechanizmu od zgody ogółu na daną kwestię do afirmacji zdania jednostki, która zajęła niepodzielne miejsce na scenie politycznej w połowie XVII wieku. Równie ważny był wolny głos, rozumiany jako prawo każdego szlachcica do uczestniczenia w życiu politycznym i decydowaniu o sprawach państwa (ten wątek, jeszcze raz podkreślmy, wielokrotnie pojawia się na łamach publikacji).

Czwarty rozdział *Freedom in Peril* dotyczy wszelkiego rodzaju zagrożeń, które w szlacheckim rozumieniu czyhały na wolność. Kluczowe miejsce w tym zestawie zajmował oczywiście każdorazowy monarcha. Autorka pokazuje pewien psychologiczny fenomen, który zrodził się w okresie I Rzeczypospolitej. Królewskie dążenia do ograniczenia wolności były postrzegane przez naród polityczny jako tak naturalne i oczywiste, że aż nieuniknione. Konflikt *inter maiestatem ac libertatem* był jednak na wskroś paradoksalny, gdyż to jednocześnie temu samemu władcy czyhającemu na wolność szlachta przypisywała rolę gwaranta *libertatis*, obdarzając go moralnymi kompetencjami do organizowania jej obrony w przypadku zaistnienia realnego zagrożenia. Wszelkie uwagi Autorki dotyczące pozycji króla w I Rzeczypospolitej, które zrodziły się na marginesie pytań

o staropolską wolność, są szczególnie cenne, a nawet inspirujące do podejmowania studiów na ten temat (np. uwaga, że szlachta obawiała się swoich kolejnych monarchów, nie będąc zarazem w stanie wyobrazić sobie funkcjonowania państwa bez nich, s. 74). Równie ciekawe są rozważania o potencjalnych nadużyciach, a nawet degrengoladzie wolności, która – z czego zdawano sobie sprawę – mogła przeistoczyć się w pejoratywnie pojmowaną *swawolę*. Ta ostatnia nie była jednak tożsama z *nierządem*, raczej stanowiąc krok w stronę *anarchii* (s. 79–80). Próbę rozwikłania owych paradoksów staropolskiej wolności stanowi przedostatni rozdział *What was wrong with Polish Liberty?* Problem z odpowiedzią na to intrygujące pytanie polega według Autorki na tym, że do przełomu XVII i XVIII w. wolność była bardziej przedmiotem bezrefleksyjnego uwielbienia niż tematem rzeczowej analizy czy dyskusji. Rozpoczęcie wzmiankowanych debat wiązało się m.in. z postaciami Stanisława Konarskiego oraz Stanisława Leszczyńskiego. Do wydania *O skutecznym rad sposobie* może i nieraz zdawano sobie sprawę z degeneracji polskiej wolności, brakowało jednak konkretnych pomysłów, jak rozwikłać te skomplikowane uwarunkowania. Sytuacja stała się dodatkowo złożona w momencie, gdy państwa ościenne zaczęły aspirować do roli gwarantów polskiej wolności. Co równie istotne, to w XVIII w. dzięki takim pisarzom jak Antoni Popławski, Hieronim Stroynowski czy Józef Wybicki pojawiła się w polskiej myśli politycznej koncepcja wolności jako prawa naturalnego, która prowadziła w prostej linii do rozdziału pomiędzy wolnością cywilną i polityczną. W opinii Autorki to właśnie była prawdziwa rewolucja w pojmowaniu wolności, która wprowadzała istniejący do tej pory dyskurs na nowe tory. Było to nieuniknione w sytuacji, gdy źródła wolności zaczęto doszukiwać się w prawie naturalnym, co wiodło w stronę nowoczesnej koncepcji, w myśl której wolność była prawem każdego obywatela, a nie tylko obywatela-szlachcica.

Ostatni rozdział *From defending Liberty – to fighting for Liberty* dotyczy wydarzeń Insurekcji Kościuszkowskiej, która stanowiła pole starcia starej, republikańskiej koncepcji wolności oraz wolności w nowoczesnym znaczeniu, w kontekście wydarzeń 1794 r., która oznaczała wolność narodu. Jak zaznaczyła A. Grześkowiak-Krwawicz: „Instead of hypothetical homegrown despot, the nation was struggling against a real foreign invader. Hence the fundamental task was no longer to defend freedom, but to regain it, and concern for it was replaced by the determination and will to fight” (s. 107). Skoro wolność mogła być broniona wyłącznie przez wolnych obywateli, jak m.in. ogłosił to Tadeusz Kościuszko 6 maja 1794 r., to tym samym dyskusja o narodzie wkroczyła na zupełnie nowe tory (choć dodajmy, że pewne elementy zachodzących tu procesów dostrzec można już w Konstytucji 3 maja). W propagandzie powstańczej walka o wolność usprawiedliwiała wszelkie działania i uświęcała je, ale – w opinii Autorki – motywacja powstańców miała o wiele głębsze podłoże. Skoro w powszechnym odczuciu „niespokojna wolność” była lepsza od „spokojnej niewoli” (s. 115), to oczekiwano zarazem, że wolność stanie się czynnikiem unifikującym naród, najwyższą wartością oraz pretekstem, a nawet powodem do działania we wspólnej sprawie. Te wnioski, bardzo ciekawe i z pewnością w dużej mierze trafne, rodzą pytania o społeczną skalę takiego rozumienia znaczenia wolności w życiu narodu. Czy poczucie to miała wyłącznie powstańcza elita, odpowiedzialna za emitowanie propagandowych haseł w myśl antycznej zasady *dulce et decorum est pro patria mori*, a może również jakaś (czy określona?) część walczących w Insurekcji? Choć pytanie o powszechność motywacji „wolnościowej” wśród powstańców rodzi się na marginesie tej książki, to wydaje się, że tylko odpowiedź na nie może umożliwić określenie, jaka część walczących stawała z bronią w celu obrony zagrożonej ojczyzny, a jaką powodowały iście rewolucyjne ideały, takie jak walka ze zniechęconym despotyzmem.

Nie ulega wątpliwości, że książka A. Grześkowiak-Krwawicz to studium syntetyczne, starannie przemyślane i świetnie napisane (wielką w tym rolę odgrywa przykład dokonany przez Daniela

J. Saxa). O stopniu syntetyczności pracy jednak najlepiej świadczą konkluzje, które zajmują około dwie strony tekstu. Praca ta z pewnością będzie bardzo cenna zarówno dla odbiorców poszukujących wyjaśnień paradoksów związanych ze „złotą wolnością”, jak i dla tych, którzy oczekują prac syntetycznych o funkcjonowaniu I Rzeczypospolitej. Jedynym drobnym mankamentem jest dysproporcja w potraktowaniu przez Autorkę wieków XVI i XVIII. *Regina libertas*, o której pisała ona już w swoich wcześniejszych pracach, znacznie ewoluowała w ciągu tych stuleci, zajmując niepodzielnie poczesne miejsce w systemie wartości szlacheckiego narodu politycznego.

*Katarzyna Kuras*